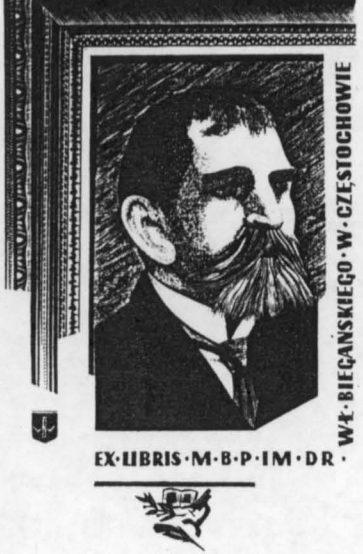

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr 118 | Częstochowa, piątek 6 lipca 1945 r. | Rok I.

Naród W. Brytanii przy urnach wyborczych

Dziś wybory w Wielkiej Brytanii

Wyniki będą ogłoszone 26-go lipca

LONDYN. **W dniu dzisiejszym odbywają się wybory na terytorium całej Wielkiej Brytanii. Naród brytyjski w liczbie 32-u milionów uprawnionych, z czego 7 milionów głosuje po raz pierwszy, składa dziś od godziny 7-ej rano swe głosy w swoich okręgach wyborczych. Poszczególne ugrupowania wyborcze głosują na swoich kandydatów spośród ogólnej liczby 1600. Wyniki wyborów będą podane do wiadomości dopiero 26 lipca br. Długa ta przerwa niezbędna jest do zebrania głosów wielkich rzesz żołnierzy brytyjskich walczących niejednokrotnie na bardzo odległych frontach, jak na przykład w Burmie. Osoby z poza granic Anglii złożą swe głosy listownie. W dniu dzisiejszym w nocy urny wyborcze zostaną zamknięte i opieczętowane i nikt nie dowie się o wyniku wyborów przed upływem oznaczonego terminu. Jest rzeczą jasną, że walka rozegra się między partią konserwatywną a „Labour Party" dwoma najpotężniejszymi ugrupowaniami politycznymi Wielkiej Brytanii. Prócz nich dużą rolę odgrywa partia liberalna, mająca wielu zwolenników.**

W dniu wczorajszym kandydaci zorganizowali swoje ostatnie zgromadzenia przedwyborcze. Ulice Londynu przybrały charakterystyczny wygląd. Na rogach ulic i na placach publicznych można było zauważyć licznych mówców otoczonych tłumami ludzi. Ulice rozbrzmiewały hasłami propagandowymi głoszonymi z głośników zainstalowanych na samochodach.

W dniu wczorajszym premier Churchill dokonał objazdu swego okręgu wyborczego położonego w południowej części Londynu. Dzisiaj dokona on ostatniego objazdu wyborczego na wschodnich przedmieściach stolicy Anglii.

LONDYN. Dzisiejsza poranna prasa londyńska nawołuje wielkimi nagłówkami do głosowania w godzinach jak najwcześniejszych. Pisma obydwóch orientacji, to znaczy zarówno pisma konserwatywne, jak i socjalistyczne nawołują do jak największego udziału w wyborach, wychodząc z założenia, że im więcej będzie głosujących, tym większe będą szanse dla obydwu stronnictw.

„Daily Herald" twierdzi z całą stanowczością i przekonaniem, że zwycięstwo przypadnie w udziale „Labour Party".

„Daily Mail" jest zupełnie innego zdania, głosząc, że są czynione zakłady w stosunku 5:1, że wybory przyniosą klęskę socjalistom.

„Daily Express" na czołowym miejscu zamieszcza wielkimi literami apel: **„Głosujcie na narodowy rząd Churchilla, który doprowadził Anglię do zwycięstwa".** To samo pismo zamieszcza liczne fotografie Churchilla z różnych okresów jego życia.

„Daily Herald" zamieszcza sprawozdanie z ostatniego objazdu byłego wice-premiera Atlee dokonanego w jego okręgu wyborczym w Limehouse. Pismo zamieszcza zdjęcia z tej podróży, ukazujące Atlee'go pijącego herbatę i rozprawiającego z ożywieniem i zadowoleniem.

„News Chronicle" poświęca oczywiście wiele miejsca agitacji na rzecz liberałów. Polityczny korespondent tego dziennika zaznacza, że po raz pierwszy w historii wyborów w Wielkiej Brytanii nie ma człowieka, który mógłby przewidzieć wynik wyborów.

LONDYN (B.B.C.). Cała prasa angielska ostatnie numery swe poświęca udzielaniu wskazówek wyborcom w związku z dzisiejszymi wyborami.

Na listach kandydatów figuruje 1600 osób, z czego 640 przypada na konserwatystów — zwolenników Churchilla, 600 na Labour Party, 300 na liberałów, 20 na komunistów i 20 na grupę Commonwelth.

Po wyborach minister spraw zagranicznych Anthony Eden weźmie udział w podróży do Berlina wraz z premierem Churchillem, gdyż po przebytej chorobie czuje się już na tyle zdrów, by podjąć ten wysiłek.

Korespondent »Reutera« u prezydenta K.R.N. Bolesława Bieruta

WARSZAWA. — Przebywający w Warszawie korespondent Agencji Reutera Duncan Hcoper zwrócił się do Prezydenta K. R. N. — Bolesława Bieruta z szeregiem pytań, związanych z utworzeniem Rządu Jedności Narodowej.

Oto odpowiedzi Prezydenta Bieruta, podane w liście do dziennikarza angielskiego:

1) Sądzę, że rząd w najbliższym czasie ześrodkowuje swoją uwagę na jak najszybszym powrocie do normalnych warunków pokojowych w życiu gospodarczym i społecznym. W tym kierunku poczyniliśmy już znaczny krok naprzód, o czym świadczy np. spadek cen na artykuły 1-szej potrzeby, przemysłowe i rolne.

Równocześnie troską rządu jest odbudowa portów na morzu Bałtyckim dla wznowienia naszej wymiany handlowej z zagranicą. Dzięki poczynionym wysiłkom, Gdańsk już w najbliższym czasie będzie przyjmował okręty z krajów zamorskich.

Najpilniejszym jednak zadaniem rządu jest repatriacja kilku milionów Polaków z Niemiec i innych krajów.

W Polsce potrzeba bardzo wielu rąk roboczych, dlatego wszyscy repatrianci natychmiast znajdą pracę w rolnictwie i przemyśle, który po spustoszeniach wojennych jest szybko odbudowywany.

2) Obóz demokracji polskiej stoi konsekwentnie na stanowisku rozpisania wyborów do Sejmu Ustawodawczego, gdy tylko warunki ku temu dojrzeją. Znalazło to wyraz już w pierwszej deklaracji K. R. N., później zaś w manifeście Polskiego Komitetu Wyzwol. Narodowego, jak i w deklaracjach Rządu Tymczasowego.

Rząd Jedności Narodowej całkowicie potwierdza to stanowisko, które zbiega się z uchwałami konferencji Krymskiej w sprawie polskiej. Termin wyborów jest uzależniony od momentu kiedy powróci do kraju podstawowa część repatriantów i będzie ustalony przez nas tymczasowy parlament — K. R. N.

3) Obce nam są hitlerowskie metody rozwiązywania spraw narodowościowych, tym niemniej konsekwentnie i stanowczo realizować będziemy zasadę państwa jednolitego pod względem narodowościowym, uwzględniając przy tym fakt, że na terenach nadodrzańskich zamieszkuje znaczna ludność polska, bądź pochodzenia polskiego.

Sprawa okręgu cieszyńskiego ma zgoła inny aspekt, jest w tej chwili przedmiotem rozmów między rządem polskim i czechosłowackim.

Wywiad z ambasadorem Garreau

Francja nie uznaje „rządu" w Londynie

WARSZAWA. — Ambasador Republiki Francuskiej p. Roger Garreau przebywający z okazji Święta Morza w Sopotach, przyjął delegację dziennikarzy, wobec których sprecyzował pogląd Francji na sprawy polskie. Pan Garreau zauważył, że przebywa w Polsce od 15-go marca br. i był świadkiem bardzo trudnych warunków, w jakich tworzyło się życie w Polsce. **Obecnie po stworzeniu Polskiego Rządu Jedności Narodowej, Republika Francuska uważa polski „rząd" emigracyjny w Londynie za nieistniejący.**

W odniesieniu do stosunków gospodarczych p. Garreau sądzi, że wymiana gospodarcza między Polską a Francją będzie kształtować się jak najpomyślniej. W pierwszym rzędzie wywóz z Polski do Francji obejmie węgiel, Francja zaś w zamian za to dostarczy Polsce produktów chemicznych. Wymiana gospodarcza uzależniona jest w dużym stopniu od stanu floty francuskiej. Informując zebranych o gospodarce wewnętrznej Francji p. Garreau oznajmił, że przemysł żelazny oraz banki zostały upaństwowione.

Na zakończenie ambasador Garreau oświadczył, że to co zostało zrobione w Polsce w tak krótkim czasie, świadczy o ogromnych możliwościach rozwojowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Śmierć premiera Australii

CANBERRA. Ze stolicy Australii donoszą, że wczoraj wieczorem zmarł nieoczekiwanie premier australijski Curtin, przeżywszy lat 60. Premier Curtin objął urzędowanie na trzy miesiące przed słynnym wypadem japońskim na Pearl Harbour, czyli w momencie kiedy nad Australią zawisła groźba inwazji. Nieprzeciętne zalety premiera i jego zdecydowanie w tych ciężkich dla Australii chwilach zjednały mu miłość i poparcie całego narodu, co uwidoczniło się najlepiej w wyborach r. 1946, które przyniosły mu przygniatające zwycięstwo. Śmierć premiera okryła całą Australię żałobą.

NA DALEKIM WSCHODZIE

LONDYN (B.B.C.). W dniu wczorajszym wojska australijskie wdarły się na przedmieścia miasta Balikpapan, przy czym zajęły dwa lotniska. Prócz tego posunęły się wzdłuż wybrzeża wyspy Borneo o 12 km z biegiem linii kolejowej.

500 superfortec amerykańskich bombardowało wczoraj w rejonie miasta Kobe, 4 ośrodki przemysłowe, prócz tego linie komunikacyjne na wyspach Honszu i Szikoku.

Radio tokijskie podało, że wskutek trudności gospodarczych nastąpi zmniejszenie racji żywnościowych o 10 procent.

2-motorowe bombowce amerykańskie bombardowały żeglugę japońską na szlaku Japonia—Indochiny. 5 statków transportowych zatopiono.

Jednocześnie dokonano nalotów na Szanghaj i Hongkong.

Święto Niepodległości U.S.A.

169-ta rocznica niepodległości

WASZYNGTON. — Dnia 4 lipca całe Stany Zjednoczone obchodziły wielkie święto narodowe z okazji 169 rocznicy ogłoszenia w Philadelfii Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Deklaracja ta ogłoszona 4 lipca 1776 roku przez 13 stanów, które wówczas odłączyły się od korony brytyjskiej podpisana została przez przedstawicieli wszystkich warstw narodu, przez Jeffersona, Johna Adamsa i Roberta Paina. Deklaracja precyzuje m. in. przyczyny oderwania się od Anglii, oraz głosi, że wszyscy ludzie są równi, mają prawo do szczęścia i wolności. Dziś o hasła te walczy cała ludzkość. Deklaracja ta jest dokumentem na wskroś demokratycznym.

Z okazji święta 4 lipca prezydent Truman wygłosił przemówienie radiowe do narodu amerykańskiego. Jednakże święto samo obchodzone jest na terenie całych Stanów Zjednoczonych w skupieniu i powadze ze względu na to, że wojna przeciw Japonii jeszcze trwa.

JAMES BURNES ZŁOŻYŁ PRZYSIĘGĘ

LONDYN (B.B.C.). Nowy sekretarz stanu dla spraw zagranicznych U.S.A. James Burnes złożył w dniu wczorajszym przysięgę. Jednocześnie Burnes oświadczył, że wytyczne amerykańskiej polityki zagranicznej pozostaną niezmienione.

Wysłannik prezydenta Trumana w Londynie — Dawis otrzyma wkrótce nową misję specjalną — również w Londynie.

Parlamentaryzm angielski

Na marginesie wyborów w Anglii

Dnia 5 lipca odbywają się na terenie całej Anglii wybory do Izby Gmin. Ponieważ ta instytucja angielska jest matką i wzorem wszystkich podobnych organizmów politycznych w całym świecie, będzie rzeczą wskazaną zrobić krótki przegląd tych wszystkich wydarzeń i faktów, które w ciągu setek lat wykształciły obecny parlament w jego dzisiejszej formie.

Od najdawniejszych czasów, gdy na wyspach brytyjskich istniały jeszcze królestwa saskie, — już królowie angielscy współpracowali z Radą Starszyzny i wszelkie swe poważniejsze czyny przedstawiali do aprobaty najwybitniejszym ludziom swego kraju.

Ten system trwał długie lata, tak, że Anglia w dziejach swych nigdy nie przeżywała monarchii absolutnej. W zależności od tego, gdzie spoczywał w danej chwili środek ciężkości, — monarchowie angielscy umiejętnie potrafili łączyć ze sobą wszystkie stany kraju. Rolę ministrów spełniali najwartościowsi przedstawiciele duchowieństwa, urzędnikami monarchy byli baronowie, squires'owie, a mieszczanie tworzyli „wierne gminy".

Każdy stan, w miarę tego jak nabierał dojrzałości politycznej bywał stopniowo dopuszczany do udziału we wspólnej odpowiedzialności za losy państwa. Najpierw król uznał za właściwe dopuszczenie do współpracy możnowładców, następnie rycerzy, potem nawet drobnych właścicieli ziemskich, dalej kupców, rzemieślników, farmerów, a wreszcie listę tę zamyka w ostatnich latach „Labour Party" — partia socjalistyczna, — która dzisiaj jest w parlamencie „opozycją Jego Królewskiej Mości", a major Attlee, jej przywódca pojedzie nawet z Churchillem do Berlina na konferencję „Wielkiej Trójki", bo może zaistnieć możliwość zwycięstwa socjalistów, — muszą więc być zorientowani w całokształcie wszystkich spraw państwowych.

Tak więc królowie angielscy potencjalnym malkontentom wytrącają broń z ręki angażując ich jako faktycznych współpracowników, a rząd może nadawać tym szersze swobody im się czuje pewniejszy. Typowa dla Anglików zdolność do kompromisów umożliwiła ewolucyjny rozwój państwa. Najbardziej zaś typowym dla mentalności Anglików jest wypowiedzenie się lorda Balfoura, że „lepiej robić rzecz niedorzeczną, która zawsze była robiona, niż rzecz mądrą, która nigdy nie była robiona". Zamiłowanie do konserwatyzmu, do utartych ścieżek najwidoczniejsze jest w administracji państwa. Po dziesięciu wiekach nadal arystokracja ziemiańska piastuje dobrowolnie urzędy w sądownictwie, a monarchia, parlament i uniwersytety wierne są tradycjom średniowiecza. Do dziś istnieje wydane przez Wilhelma Zdobywcę Prawo Lasu, które chroni myśliwego par force.

Jednakże zdolność asymilacji, przystosowania się jest niemniej ważnym czynnikiem jak konserwatyzm. Jeżeli w państwie wystąpią nowe siły, — to dawna instytucja je zaakceptuje i wchłonie. Dlatego w Anglii wszystko załatwia się bez gwałtownych rewolucyj.

Zaczęła się od 1215 roku, gdy na błoniach Runnymede Jan Bez Ziemi podpisał Wielką Kartę Wolności. Wielka Karta na swoje czasy była istotnie dużą zdobyczą. „Są ustawy Państwa, są prawa przynależne wspólnocie. Król winien je szanować. Jeżeli je gwałci, wierność przestaje być obowiązkiem i poddani mają prawo się zbuntować". Zapoczątkowuje więc ona poszanowanie swobód. Albo inne jej postanowienie — typowo nowożytne w sensie parlamentarnym: „Nie ma opodatkowania bez przedstawicielstwa". Albo: „Żaden człowiek stanu wolnego nie będzie uwięziony lub wygnany, lub w jakikolwiek sposób zniszczony, inaczej jak z legalnego wyroku sądowego sobie równych i na mocy praw krajowych". Treści tej nopewno jeszcze dobrze w XIII wieku nie rozumiano, ale ustawa ta wiele lat ochraniała naród angielski. Tak więc już na początku tego wieku zaczyna się kontrola monarchy. Faktycznie jednak dopiero w 1264 roku król Henryk III, potrzebując pieniędzy wezwał do udzielenia sprawozdania po 2-ch rycerzy z każdego shire'u, którzy mieli być dopuszczeni do Wielkiej Rady. — Obecność tych rycerzy na Wielkiej Radzie nie czyni jeszcze z instytucji tej Parlamentu. Słowo Parlament ukuto zostało w Anglii co prawda już w 1239 roku, ale początkowo oznaczało

(Dalszy ciąg na stronie 3-ej)

Parlamentaryzm angielski

(Dokończenie ze strony 1-ej)

czało tylko czynność przemawiania. Parlament — to debata Wielkiej Rady króla, a sama Wielka Rada składa się z barones majores, z barones minores i od 1254 roku z rycerzy, którzy w Wielkiej Radzie odgrywają rolę informatorów.

Epokowym swego rodzaju jest rok 1265, gdy Szymon de Montfort zwołał słynny Parlament, w którym miało wziąć udział po 2-ch rycerzy z każdego shire'u i po dwóch mieszczan z każdego miasta czy osady. Teraz więc zgromadzone są wszystkie składniki Parlamentu: lordowie, deputaci hrabstw i deputaci miast. Jednakże powiększenie, że Izba Gmin datuje się właśnie od 1265 roku byłoby do pewnego stopnia ryzykowne, bo deputaci hrabstw i miast powołani byli li tylko „w charakterze doradczym". Dzisiaj jednak z perspektywy wieków widzimy, jak ważna była ich obecność w Parlamencie.

Parlament złożony z dwóch Izb pojawia się po raz pierwszy za panowania Edwarda I (1272 — 1307). Fakt ten nie był jednak wynikiem świadomej woli. Ze starć baronów, króla, oporu mieszczan powstaje Parlament pomyślany jako narzędzie rządzenia, a de facto staje się stopniowo dla narodu instrumentem kontroli. Prapoczątkiem jego była Wielka Rada królów normandzkiego pochodzenia, a stojący do dziś dnia w Izbie Lordów tron jest widomym znakiem, że król jest przewodniczącym tego zgromadzenia. Istotnie przewodniczy, ale wtedy, gdy odczytuje Mowę Tronową.

Za czasów Edwarda I Rada liczy 70 członków. W tej liczbie 5 hrabiów, siedemnastu baronów. Za jego to czasów ustalił się, jak już wspominaliśmy, zwyczaj powoływania także po 2-ch rycerzy i 2-ch mieszczan. Narady swoje odbywają między sobą w jednej z sal Westminsteru. Są to pierwsze posiedzenia Gmin, nota bene tajne. Tak więc drobna szlachta i zamożne mieszczaństwo tworzą Izbę Gmin.

Z Izby Wyższej zaś duchowieństwo usunęło się samo, gdyż wolało podatki uchwalać we własnych Zgromadzeniach w Canterbury i Yorku, a nie chciało uczestniczyć w wiecznych zatargach króla z papieżem. Tak więc dobrowolne usunięcie się kleru i połączenie rycerstwa z mieszczaństwem stwarzają warunki dla powstania Izby Wyższej i Izby Niższej. Na marginesie warto podkreślić, że połączenie się rycerstwa z mieszczaństwem zlikwidowało możliwość istnienia dwóch wrogich klas społecznych w odróżnieniu od Francji na przykład.

Do Izby Lordów powoływany bywał indywidualnie tylko baron, posiadacz baronii, głowa rodziny. Syn jego mógł wejść tylko do Izby Gmin. Tak więc powstały dwie Izby, które stopniowo zawładnęły wszystkimi prerogatywami króla. Początkowo jednak miały tylko prawo uchwalania podatków, ale nie kontrolę nad ich zużytkowaniem, nie miały prawa stanowienia praw, lecz tylko zgłaszania petycyj, nie miały prawa kierowania ogólną polityką, co było sprawą króla. Tak więc król był za najważniejsze rzeczy odpowiedzialny, ale ponieważ był nietykalny, — nie mógł być postawiony w stan oskarżenia. Stopniowo więc stworzono fikcję odpowiedzialności ministrów. Początkowo odpowiedzialność sądową zwaną impeachment (przeszkodzenie).

Parlament więc składa się z 2-ch Izb. W Izbie Gmin zasiada przez szereg lat dwustu mieszczan, reprezentujących sto grodów, oraz 74 rycerzy, reprezentujących 37 hrabstw. Jednakże rycerze, choć mniej liczni mieli przewagę, bo byli siłą realną.

Tak mniejwięcej trwa wszystko do połowy XV wieku. W tym czasie panujący Dom Yorkski zadaje cios Parlamentowi, uważając w odróżnieniu od Lancasterów, że panują samym prawem dziedzictwa, demoralizują Izbę Gmin sprzedając miasteczkom pewne przywileje wyborcze (np. najbogatsi mieszczanie mieli tylko prawo wybierać przedstawicieli miasta), tworząc na wiele lat słynne „zepsute miasteczka", gdzie prawo wyborcze ulega korupcji na wiele lat, bo aż do reformy wyborczej 1832 roku.

Następnie prestiż Parlamentu wzrasta za panowania dynastii Tudorów, gdy np. Henryk VIII (1509 — 1547) używa Parlamentu do pomocy przy przyjęciu przez naród jego reformy religijnej. A za panowania Elżbiety sir Thomas Smith pisze: „Władzę najwyższą i najbardziej absolutną Królestwa Anglii stanowi Parlament, gdyż każdy Anglik uważany jest za obecnego tam osobiście albo przez przedstawiciela tak iż zgoda Parlamentu jest uważana za zgodę wszystkich".

Za czasów Elżbiety Parlament zdaje sobie sprawę z własnej mocy i w swym krytykowaniu Korony widać niezależność i autorytet Izby Gmin.

Takiemu to Parlamentowi usiłował później Jakub I (1603 — 1625) narzucić swe pojęcia o boskim i dziedzicznym prawie królów. „Rex est Lex" — mówił także Jakub. A na to Izba Gmin już zgodzić się nie mogła. Przeciwstawiła królowi angielski obyczaj. Nie żądała jeszcze kontroli postępowania władzy wykonawczej, ale zasady ogólne czyli prawa, winny być wyrażone tylko „przez — Koronę w swym Parlamencie". A siła Parlamentu doprowadza wreszcie do tego, że Jakub proponuje Parlamentowi the Great Compact, na mocy, którego monarcha zrzeka się nawet swych dawnych praw feudalnych za rentę 200 tysięcy funtów. Ale Jakub umiera i w 1625 roku przychodzi po nim Karol I. Ten już musi zupełnie ukorzyć się przed wolą swych poddanych. Parlament jego czasów, — słynny Długi Parlament — to Parlament rewolucyjny. Skazał na śmierć Strafforda, jedynego człowieka, który mógł był przeistoczyć monarchię angielską w rząd arbitralny na wzór Hiszpanii i Francji. Prócz tego Parlament Karola I pozostający pod przewodnictwem słynnego Pyma zmusił króla do zatwierdzenia aktu, zapewniającego regularne zwoływanie Parlamentu, aktu, cofającego królowi możność ściągania podatków bez uchwały Parlamentu i aktu, uszczuplającego uprawnienia króla i jego Rady. Parlament posunął się nawet jeszcze dalej, sądząc Karola I stwierdził, że Izba Gmin, wybrana przez naród i reprezentująca go, jest władzą najwyższą i, że wszystko co ona czyni ma moc prawa nawet bez zgody Izby Lordów i króla.

Koniec temu położył Cromwell w 1653 roku rozpędzając Długi Parlament.

Nawrót wielkości Parlamentu zaczyna się ponownie z upadkiem Stuartów.

Z wstąpieniem na tron dynastii hanowerskiej (1714 — Jerzy I), Parlament, który wzrósł w siły i znaczenie krystalizuje już i partie polityczne. Partia torysów grupuje posiadaczy ziemskich i przyjaciół Kościoła anglikańskiego. Partia whigów to rodu arystokratyczne o tradycji antykatolickiej (Cavenndishowie, Russelowie, Pelhamowie), kupcy, bogacze kolonialni i nowi finansiści.

W tym też czasie zupełnie przypadkowo zaczyna się tworzyć gabinet ministrów odpowiedzialnych wobec Izb, a pierwszym faktycznym premierem jest Walpole, który nawet podaje się do dymisji, gdy traci zaufanie Izby Gmin. Anglia przechodzi więc od rządu monarchicznego do rządu, w którym Parlament zdobywa władzę i wykonawczą i ustawodawczą.

Za panowania tedy Jerzego I (1714 — 1727) powstaje gabinet odpowiedzialny przed Izbą Gmin.

Dalszym ciekawym ogniwem w tym łańcuchu jest uchwalona za panowania Wilhelma IV w 1832 roku reforma wyborcza. Najważniejszą jej cechą jest wprowadzenie do Izby Gmin deputowanych okrądków przemysłowych. Zagwoliła drobną burżuazję, ale masom ludowym nie dała nic.

Następna reforma wyborcza przyszła za Disraelego w 1867 roku. Ale i teraz prawo głosowania zależało od posiadania domu lub wysokości komornego, ale stawki były niższe, tak, że z górą milion ludzi, przeważnie robotników w miastach, zyskał prawo wyborcze. Ale jeszcze i teraz ścierały się dwie doktryny: Gladstona — rządzenie przez lud i Disraelego rządzenie dla ludu.

Jednakże pod naporem nowych idei Disraeli nadaje w 1877 roku prawo głosowania robotnikom, a Gladstone w 1884 pracownikom rolnym. Od 1884 roku na siedem milionów dorosłych mężczyzn głosuje 5 milionów. Wyłączeni są jeszcze tylko ci, co mieszkają ze swymi chlebodawcami i wszystkie kobiety.

Ale ciągle jeszcze rządzą dwie partie. Socjalizm angielski od More'a był utopijny. Dopiero, gdy Marx w 1864 roku opublikował „Kapitał" wskutek kryzysu ekonomicznego powstaje w 1875 roku federacja socjal-demokratyczna. Klasa robotnicza zaczyna się głośno domagać praw. Trade-Uniony zyskują przedstawicielstwo w Parlamencie i Partia Pracy, która w 1901 roku ma 2-ch tylko deputowanych w następnych wyborach w roku 1906 ma już ich 50.

Tymczasem król Jerzy V rozumiejąc ducha czasu zmusza w 1911 roku Izbę Lordów do uchwalenia ograniczenia swojej władzy. Od tego czasu każdy projekt finansowy staje się prawem po upływie miesiąca, nawet jeżeli lordowie nie chcą go uchwalić.

Ostatecznie Parlament w Anglii nabrał pełni wyrazu dopiero przez uchwalenie w 1918 roku Representation of the People Act, który dał prawo głosowania wszystkim mężczyznom i kobietom, które ukończyły 30 lat. Uzupełnione ono zostało w 1928 roku nowelą, zrównującą kobiety z mężczyznami pod względem wieku.

W 1931 roku Izba Gmin uchwaliła statut Westminsterski, który odbiera Parlamentowi angielskiemu prawo ustawodawstwa dla dominiów.

W tym też okresie czasu zaobserwować można duże osłabienie znaczenia partii liberalnej, która pod mianem whigów przeżyła z górą 3 wieki.

Obecna więc rozgrywka odbędzie się między konserwatystami, którzy utrzymali się przy władzy 3501 dni (czwarta pod względem długości w ogóle, a najdłuższa w XX wieku w ogóle kadencja), a socjalistami, czyli Labour Party, która w obliczu wielkich wydarzeń, jakie wstrząsnęły światem w latach wojny, ogromnie zyskała na popularności.

Mimo więc całego konserwatyzmu Anglików sukces ugrupowań lewicowych jest bardzo prawdopodobny.

Piotr Kraak

Dziecko polskie w Rosji Sowieckiej

(Polpress). Przedstawiciel Komitetu dla Spraw Dzieci Polskich w ZSRR dr Wolfe, na konferencji prasowej udzielił informacji o sytuacji dzieci i młodzieży polskiej w Rosji Sowieckiej.

Całokształtem spraw wychowania i nauczania zajmuje się finansowany przez ZSRR, Komitet dla Spraw Dziecka Polskiego, który organizuje szkoły wszelkiego typu, przedszkola i domy dziecięce.

W obecnej chwili na terenie ZSRR znajduje się 221 szkół polskich, w tym 160 początkowych (4-klasowych), 12 średnich i 49 zawodowych, rzemieślniczych itp. Wszystkie szkoły grupują około 18 tysięcy młodzieży.

Sieć szkół przedstawia się następująco: w samej federacyjnej republice rosyjskiej jest 125 szkół, 53 w kazańskiej, a reszta rozrzucona po okręgach, w których znajdują się większe skupienia dzieci polskich. Jest nawet polska szkoła u stóp Pamiru i w Kutaisi. W wypadku, gdy liczba dzieci nie wystarcza na założenie samodzielnej szkoły, Komitet tworzy klasę polską przy szkole radzieckiej. Klasa taka prowadzona jest przez nauczyciela Polaka. Drugim rozwiązaniem problemu jest tworzenie szkół zbiorczych, szkół-internatów, gdzie dziecko znajduje bezpłatne utrzymanie, opiekę lekarską i pedagogiczną, oraz naukę. W Rosji Radzieckiej dziecko polskie otrzymuje również bezpłatnie wszelkie pomoce szkolne i podręczniki.

Wszystkie dzieci polskie w ZSRR są wychowywane w duchu polskim i pobierają naukę w języku ojczystym. Komitet dla Spraw Dziecka we wstępie do programów w ten sposób precyzuje cele szkoły:

„Szkoła dla dzieci polskich w ZSRR pragnie wychować patriotów polskich, przyszłych budowniczych Polski, świadomych obywateli silnej, niezależnej, demokratycznej i sprawiedliwej Polski".

Szczególna uwaga w nauczaniu położona jest na język polski, ponieważ w obcym kraju istnieje zawsze niebezpieczeństwo zapomnienia przez dziecko ojczystego języka. Program obejmuje historię Polski, geografię i inne przedmioty.

Specjalnie powołana Komisja Podręcznikowa opracowała i wydała 18 podręczników, między innymi elementarz, czytanki dla wszystkich klas, geografię, śpiewnik z nutami, gry i zabawy dla dzieci w wieku przedszkolnym oraz programy szkolne. Ogólny nakład książek wynosi 59 tysięcy egzemplarzy. Do szkół jest rozsyłane wydawnictwo dziecięce „Płomyczek", które służy jako pomoc do nauki języka polskiego.

Na terenie szkół życie organizacyjne rozwija się w Kołach Polskich (zbliżonych do Harcerstwa) i kółkach naukowych, jak polonistyczne, geograficzne itp. Dużym powodzeniem cieszą się sekcje śpiewacze i muzyczne.

W Rosji Radzieckiej istnieje 56 domów dziecięcych dla dzieci polskich. Jest w nich około 5 tysięcy dzieci w wieku od lat 7-iu. Dla młodszych istnieją przedszkola w liczbie 95.

Domy dziecięce grupują nie same sieroty, lecz przeważnie dzieci wojskowych lub matek pracujących. Domy te są bezpłatne. Każdy dom jest jednostką samodzielną, posiada własne gospodarstwo rolne, ogród, często warsztaty rzemieślnicze, w których dzieci odbywają zajęcia praktyczne i dostarczają zakładowi potrzebnych przedmiotów. Dzieci pomagają również w gospodarstwie domowym.

Szkoły i domy dziecięce są placówkami, z których promieniuje kultura polska, w których pielęgnowane jest słowo polskie i piosenka.

Każdy dom dziecięcy ma swój teatrzyk, chór. W dni świąt narodowych dzieci polskie w ZSRR wolne są od zajęć szkolnych, organizują pochody i uroczystości, na które sąsiednie szkoły radzieckie przysyłają swoje delegacje.

Nauka w szkołach trwa bez względu na to, że repatriacja ludności polskiej, a w tym i dzieci zacznie się niedługo. Już przyjechała do Polski pierwsza partia t.zw. „dzieci białostockich", których rodzice dali znak życia o sobie.

Zofia Wojtowicz.

Porozumienie partyj robotniczych w Czechosłowacji

PRAGA. Przedstawiciele partyj robotniczych w Czechosłowacji porozumieli się co do ścisłej współpracy i wspólnego działania we wszystkich zagadnieniach życia publicznego oswobodzonej Republiki.

Zachowując swoją samodzielność polityczną i organizacyjną partię tworzą narodowy blok pracujących miast i wsi, którego podstawą polityczną jest program rządu, ogłoszony dnia 5.4. b. r. w Koszycach.

Naczelnym organem bloku będzie Centralny Komitet Koordynacyjny.

Powstaną również komitety koordynacyjne niższych szczebli. Będą one uzgadniać współpracę partyj w narodowych radach miejskich, okręgowych i ziemskich.

Utworzą się także zjednoczone związki zawodowe, obejmujące na podstawie członkostwa dobrowolnego wszystkie rodzaje pracowników najemnych, robotników i pracowników umysłowych bez względu na to, czy pracują oni u pracodawców prywatnych czy publicznych. Organem zwierzchnim będzie Centralna Rada Związków Zawodowych.

KONFISKATA MAJĄTKÓW KOLLABORACJONISTÓW CZESKICH

LONDYN (B. B. C.). Według doniesienia radia praskiego prezydent Edward Benesz podpisał dekret, mocą którego ulegają konfiskacie wszystkie majątki niemców, węgrów, zdrajców narodu czeskiego i kollaboracjonistów.

Zarządzeniem tym dotkniętych jest 270 tysięcy małych gospodarstw wiejskich i pół tora miliona ludzi, którzy współpracowali ze zbrodniarzami hitlerowskimi.

Odbudowa Białorusi

MOSKWA (Polpress). W prasie radzieckiej pojawił się artykuł znanego pisarza białoruskiego Kolasa, który stwierdza, że Białoruś została w dotkliwy sposób zniszczona przez okupanta. Wszystkie instytucje kulturalno-oświatowe zostały zlikwidowane, a majątek ich wywieziono do Niemiec. Naród białoruski po wyzwoleniu przystąpił do energicznej odbudowy swego kraju. W miejsce chat drewnianych, które nieprzyjaciel puścił z dymem, powstaną budynki murowane. Na terenie Białorusi otwarto już 10.000 szkół, do których uczęszcza 1.300.000 dzieci. Dzięki pomocy centralnych władz radzieckich, założono ponownie Akademię Nauk Białorusi, uniwersytet w Mińsku, Instytut Lekarski, Pedagogiczny, Gospodarstwa Wiejskiego i inne uczelnie.

W Mińsku otwarto również teatr dramatyczny, operę i balet. Również w Witebsku i Mozyrzu czynne są teatry regionalne.

MOSKIEWSKI INSTYTUT BADAŃ FIZYCZNYCH

MOSKWA (Polpress). Uczestnicy jubileuszowej sesji Akademii Nauk ZSRR zwiedzili instytut badań fizycznych, gdzie dyrektor instytutu prof. Kapica zapoznał gości z pracą laboratoriów. Ze szczególnym zainteresowaniem oglądali uczeni ostatnio zbudowane specjalne instalacje, służące do otrzymywania płynnego tlenu i helu.

Amerykański uczony Bronce i prezes amer. Akademii Nauk Wallarte zapoznali się z urządzeniem laboratorium, służącego do badań jądra atomu i drgań falowych.

Następnie odbyło się na cześć uczestników sesji uroczyste przedstawienie w Moskiewskim Teatrze Artystycznym, gdzie wystawiono „Trzy Siostry" — Czechowa.

FUNDACJA ROCKEFELLERA NA INSTYTUT AMER.-RADZIECKI

NOWY JORK (Polpress). Uniwersytet amerykański Columbia otrzymał z fundacji Rockefellera dotację 14 miliona dolarów na założenie „Instytutu amerykańsko-radzieckiego". Rektor uniwersytetu Butler oświadczył, że zadaniem instytutu, będzie szkolenie specjalistów w dziedzinie spraw radzieckich, jak również zacieśnienie więzów przyjaźni pomiędzy narodem amerykańskim a rosyjskim.

MIN. ROLNICTWA W NOWEJ SIEDZIBIE

WARSZAWA (Polpress). Min. Rolnictwa i Reform Rolnych z dniem 1.7. br. przeniosło się do gmachu Państw. Banku Rolnego na ul. Nowogrodzkiej.

ZJAZD KOBIET BUŁGARSKICH

SOFIA (Polpress). Pierwszy Zjazd Związkowy Kobiet Bułgarskich rozpoczął swoje obrady.

KOM. ODBUDOWY WARSZAWY W SZWECJI

SZTOKHOLM (Polpress). Apel Centralnej Rady Związków Zawodowych w Warszawie spotkał się ze zrozumieniem w kołach wychodźtwa polskiego w Sztokholmie, który założył Komitet Pomocy Warszawie, do którego weszli również przedstawiciele społeczeństwa szwedzkiego.

POMOC UNRRA DLA POLSKI

LONDYN (B.B.C.). W miesiącu maju rb. UNRRA przysłała do Polski 36.000 ton towarów, w czerwcu 49.500 ton, a w miesiącu lipcu przewiduje się 52.000 ton.

KRONIKA

Zebranie organizacyjne O.M.T.U.R.

Komitet Miejski O.M.T.U.R. w Częstochowie podaje do wiadomości swych członków i członkiń, że w dniu 5 lipca b. r. o godz. 17.30, odbędzie się w lokalu własnym, przy ul. Kopernika 6, zebranie organizacyjne.

Sprawy bardzo ważne. Akcja żniwna. Obecność obowiązkowa.

Zebranie członków Zarządu Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego

W dniu 5 lipca 1945 r. (czwartek) o godz. 15 odbędzie się zebranie członków Zarządu Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego, w sali Rady Związków Zawodowych 2-ga Aleja Nr 43.

Ogólne zebranie malarzy i lakierników

Zarząd Cechu zawiadamia, że dnia 7 lipca b. r. (w sobotę) o godz. 5 po poł. w lokalu fryzjerów Al. N. Maryi Panny Nr 23, odbędzie się zebranie członków zrzeszonych i niezrzeszonych mistrzów, czeladzi i przyuczonych, celem omówienia bieżących spraw cechowych.

Zebranie Cechu Fotografów

Zarząd Cechu Fotografów w Częstochowie zawiadamia, że w dniu 7 lipca b. r. o godz. 18-ej odbędzie się zebranie wszystkich członków cechu w lokalu firmy J. Cichecki, Aleja 12.

Ze względu na omówienie bardzo ważnych spraw, obecność członków obowiązkowa.

4-miesięczne Kursy dla metalowców i elektryków

Z inicjatywy Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej w porozumieniu z Okręgowym Towarzystwem Rzemieślniczym w Częstochowie zostały uruchomione 4-ro miesięczne kursy dla: 1) metalowców, 2) elektryków w zakresie: 1) rysunku technicznego, obróbki metali, organizacji przedsiębiorstw, księgowości i kalkulacji, 2) rysunku instalacyjnego, elektrotechniki ogólnej i znajomości maszyn.

Zapisy na kursy odbywają się: w poniedziałki, czwartki i soboty w godzinach od 17 do 18 w lokalu Gimnazjum Mechanicznego (II piętro) tylko do dnia 7 lipca b. r.

Kandydaci winni posiadać conajmniej 5-letnią praktykę w zawodzie metalowym lub elektrotechnicznym i ukończoną szkołę powszechną.

Kursy mają za zadanie podniesienie wiedzy zawodowej prowadzących samodzielnie warsztat pracy lub przygotowujących się do egzaminów mistrzowskich.

Szczegółowe informacje w kancelarii kursów.

Kandydaci z branży elektrycznej, którzy już zapisali się, zechcą niezwłocznie zgłosić się na wykłady.

Pierwsza część kursu trwać będzie do 20 sierpnia b. r., druga od 10 września do 10 listopada 1945 r.

Składać listy zarejestrowanych do Akcji Żniwnej

Wszystkie listy tych, którzy zostali zarejestrowani do Akcji Żniwnej, powinny być jak najszybciej przekazane do Powiatowego Komitetu Przesiedleńczego przy Starostwie (Sobieskiego 7).

Stołówka nauczycielska

Z dniem 28 maja b. r. została zorganizowana przez Inspektorat Szkolny „Stołówka" dla nauczycieli szkół powszechnych. Dzięki finansowemu poparciu Kuratorium Okr. Szk. Kieleckiego korzystało ze stołówki około 35 osób, a obecnie 50.

Mamy nadzieję, że w miarę dalszej, wydatnej pomocy Kuratorium, ilość korzystających ze stołówki osób, powiększy się.

Przeniesienie gabinetów lekarskich rejonów 5 i 15

Gabinety lekarskie rejonów 5 i 15 na Zawodziu zostały przeniesione z dniem 1 lipca r. b. do lokalu w domu przy ul. Rynek Narutowicza 14 (obok apteki.)

Godziny przyjęć chorych ubezpieczonych i członków ich rodzin z obu rejonów ustalono jak następuje:

od godz. 9 e-j do 11-ej.
i od godz. 16 do 18.

Popołudniowe godziny przyjęć zarezerwowane są wyłącznie dla chorych ubezpieczonych.

Nocne dyżury aptek

Od dnia 9-go do 15-go lipca dyżurują w naszym mieście następujące apteki:

Z. Monikowski — I Aleja 14
J. Zagórskiego — Wolności 68
K. Lembke — Raków, Limanowskiego.

Ofiara na rannych żołnierzy

Ob. Tomasz Radwański zamiast kwiatów na grób ś. p. Stefana Kaczmarskiego zł 300.— na rannych żołnierzy polskich.

Z życia kulturalnego

Teatr Miejski

Dziś, w czwartek, dnia 5 b. m. o godz. 18-ej komedia muzyczna „Joker" z gościnnym występem Tadeusza Wołowskiego.

Kasa czynna od godz. 10-ej rano.

Z akademii w świetlicy „Warta"

Dnia 27 b. m. o godz. 17-ej odbyła się w świetlicy robotniczej „Warta" akademia poświęcona morzu. Po części poważniejszej, na którą złożyły się przemówienia i referat p. t. „Znaczenie morza dla rozwoju państwa", nastąpiła część rozrywkowa, w której podziwialiśmy piękne deklamacje, popisy chóru oraz produkcje orkiestry.

Na zakończenie ks. prałat Wróblewski wyraził swe uznanie organizatorom i wykonawcom uroczystości, którzy włożyli wiele wysiłku i zapału w opracowanie wartościowego i miłego programu.

Świetlica fabryki „Warta" jest jedną z najczynniejszych na terenie miasta Częstochowy, do czego w wybitnej mierze przyczynia się kierownictwo (z ob. Mateckim na czele), w pełni rozumiejące znaczenie świetlicy dla wychowania uświadomionego robotnika.

Koncerty „Wesołej 16-ki"

Znana w mieście i wielce ceniona przez miłośników muzyki „Wesoła 16-ka" koncertuje codziennie od godz. 17ej w największym lokalu miasta — „Kawiarni Literackiej".

Kronika sportowa

Zwycięzca Polonii bytomskiej zmierzy się z Victorią

W czwartek, 5 b. m. o godz. 18.30 na Stadionie Miejskim, ul. Pułaskiego 2, tutejsza Victoria zmierzy swoje siły z Polonią (Piekary) która niedawno zwyciężyła Polonię — Bytom na jej własnym boisku 4:3.

Ponieważ nadto Polonia z Piekar prowadzi zdecydowanie w swojej grupie mistrzostw Śląska, a Victoria wykazała znakomitą formę, zawody powyższe wzbudziły ogromne zainteresowanie. S. G.

Z. R. K. S. „Błękitni"

W piątek, dnia 6-go b. m. o godzinie 19-ej w lokalu klubowym, przy ul. Jaskrowskiej 1/3 odbędzie się zebranie wszystkich członków, na którym będą omawiane sprawy organizacyjne i utworzenie sekcji gier sportowych.

Zaprasza się również sympatyków.

Mecz towarzyski między gimnazjami

W czwartek, dnia 5 lipca odbędzie się pierwszy towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy Gimn. im. R. Traugutta a Gimn. Kupieckim.

Ze względu na dobrą formę drużyn mecz zapowiada się ciekawie. Wszystkich sympatyków drużyn zapraszamy na godz. 19 wiecz. na Boisko Wojska Polskiego.

Zbiórka na nagrody dla zawodników startujących w dniu Święta sportowego

Na zebraniu C.T.C. i M. w związku z otwarciem sezonu kolarskiego z inicjatywy Komendanta M. Ośr. W.F. i P.W. mgr J. Kielara zapoczątkowano akcję zbiórki pieniężnej i w naturze jako fundusz przeznaczony na nagrody dla zawodników startujących w dniu Święta Sportowego, które odbędzie się w dniu 8 lipca b. r. Inicjatywa ob. Komendanta W.F. i P.W. znalazła wielkie uznanie ogółu i doraźnie złożono na ten cel następujące kwoty:

Miejsk. Ośr. W.F. i P.W. zł 1.000.—, Klub O. S. Victoria — 1.000.—, Prezes C.T.C. i M. ob. Saciński — 500.—, wiceprezes C.T.C. ob. Piątkiewicz — 500.—, ob. Gawron Józef — 700.—, ob. Kosmulski Zygmunt C.T.C. i M. — 1.000.—, ob. Bielecka Rozalia — 200.—, ob. Kosmólska Serafina — 500.—, ob. Gawronowa Waleria — 500.—, ob. Kosmulski L., C.T.C. i M. — 1.000.—, ob. Sypek Antoni C.T.C. i M. — 200.—, ob. Chwastowska Stefania — 200.— łącznie złotych 7.300.

Ob. Rudlicki C.T.C. i M. ofiarował trzy żetony. Firma Kujawski, ul. 3 Maja 2 ramy rowerowe (jedna rama z suportem i widełkami, druga rama z widełkami) i wzywa firmy St. Sejfried Al. Wolności i firmę Morawski z ul. Śląskiej do współzawodnictwa.

Komendant Miejskiego Ośrodka W.F. i P.W. dziękuje wszystkim ofiarodawcom za cenne dary. Z upoważnienia Komendanta Miejsk. Ośr. W.F. i P.W. akcja zbiórki będzie trwać nadal, a przeprowadzą ją przedstawiciele sportu zbierając na listy ostemplowane pieczęcią Miejsk. Ośr. W.F. i P.W.

Miejski Ośrodek W.F. i P.W. zwraca się do osób prywatnych i firm z prośbą o poparcie, aby swymi ofiarami przyczynili się do rozwoju sportu, który przez sześć lat był tępiony przez wroga i tym samym nie miał żadnych możliwości rozwoju. Dla wyjaśnienia dodać należy, że zebrane kwoty przeznaczone zostaną na kupno nagród dla zawodników, we wszelkich konkurencjach sportowych.

Reflektorem w życie

Parę słów o inżynierach jeszcze

Rubryka „Reflektorem w życie" siłą rzeczy porusza w formie lekkiej niejednokrotnie problemy poważne. Ponieważ nie mamy jednak zwyczaju wytykania nikogo palcem, — może zaistniejć wypadek, że ludzie złośliwi skłonni są przypisywać zasłużonym obywatelom i wartościowym jednostkom to, że przeciwko nim skierowujemy światło naszego reflektora.

Pisząc o „organizatorach przemysłu" m. mieliśmy na myśli nowoupieczonych w wojnę młodych dwudziestokilkoletnich samozwańczych inżynierków, których cała umiejętność ogranicza się do cięcia blachy lub strzenia p[illegible]ków. A ludzie ci chcieliby dowodzić od r[illegible] starszym, doświadczonym, organizatorom p[illegible]mysłu z prawdziwego zdarzenia, którzy p[illegible]stąpili do pracy w najtrudniejszych dla [illegible]chwilach, gdy w mieście panował chaos je[illegible]cze i dezorganizacja gospodarcza.

Dzięki energii i inicjatywie takich organizatorów przemysłu Częstochowa jest jednym [illegible] najlepiej dzisiaj rozwijających się pod względem przemysłowym miast.

Tacy ludzie zasługują na uznanie. Ich nazwiska Częstochowa dobrze zna. Nie mamy więc potrzeby ich wytykać.

Przykładem niechaj będzie praca w naszym Zarządzie Miejskim. Pomimo trudności nie do zwalczenia na pozór, prezydium miasta potrafiło doprowadzić miasto do stanu niemal przedwojennego. Nie wolno pominąć tutaj inicjatywy i energii niektórych naczelników wydziałów. W cyklu reportaży przedstawimy w najbliższym czasie pracę i osiągnięcia tych ludzi.

Szwed.

Kronika kielecka

Budowa pomnika dla Armii Czerwonej w Kielcach

(ZG) Wydział techniczny Zarządu Miejskiego po zwiezieniu materiałów przystąpił do budowy pomnika dla bohaterów Armii Czerwonej, poległych w styczniu w obronie Kielc.

Pomnik według projektu artysty rzeźbiarza ob. Millera stanie na skwerku w pobliżu Katedry.

OD REDAKCJI

Zgłosiła się do nas staruszka, kaleka, osoba ze wszech miar godna poparcia potrzebująca niedużej zapomogi na uruchomienie warsztatu pracy.

Prosi się wszystkich litościwych o składanie datków na jej rzecz.

Ofiary przyjmuje Redakcja „Głosu Narodu".

*

W związku z interpelacjami komunikujemy, że Redakcja nasza wysyłając współpracowników celem dokonania wywiadów, względnie zasięgnięcia informacji zaopatrza ich w odpowiednie upoważnienia wystawione przez Redakcję „Głosu Narodu".

GDZIE JEST ROZUM i SUMIENIE, tam już ZDANE jest ŚWIADCZENIE. ROLNIKU—ZDAJ ŚWIADCZENIA!

Czarne chmury poza Blachownią

(Dokończenie).

Ob. Morzyk: — Wszystko to po to tylko, żeby nas jak najwięcej zmęczyć, poniżyć, zniszczyć. Byliśmy specjalnie gnębieni nie tylko w fabryce, ale i poza nią. Każdy nasz krok był kontrolowany przez znienawidzone zielone mundury. Nie wolno nam było przejść się spokojnie ulicą, korzystać ze stawu, nie mówiąc już wcale o lesie. Nie rzadkie były tu wypadki zastrzeleń osób całkiem niewinnych, brutalnych mordów rozbestwionych „panów". Tu była ich powiatowa siedziba i czuli się w niej aż do ostatniej chwili bardzo pewnie. Kiedy w styczniu ofensywa sowiecka przerwała front wschodni niemcy wszędzie uciekający w popłochu u nas w „Blachstädt" postanowili się bronić. Niedługo to trwało, bo zaledwie półtora dnia.

Spodziewając się w tym czasie dużego chaosu pochowano w hucie pasy, narzędzia i inne drogie rzeczy, aby uchronić je przed grabieżą. Niestety znaleźli się „odważni", którzy wśród największego huku walki wzięli znaczną część pasów.

Natychmiast po przejściu frontu utworzyła się Milicja Obywatelska, celem zabezpieczenia huty. Przy pomocy zgłaszających się robotników przeprowadzono akcję uporządkowania i przygotowania huty do pracy produkcyjnej. Wyłoniona z ich grona Rada Załogowa zwróciła się o pomoc do działającej już na terenie Częstochowy Grupy Operacyjnej. Oddział Metalowy, z prośbą o przydział brakującej surówki.

— Surówkę tę otrzymaliśmy dość wcześnie z huty Katarzyna z Sosnowca tak, że 26 marca mógł być rozpalony „kupiak" (piec do przetapiania surówki, złomu z dodatkiem koksu i węgla). Obecnie mamy wystarczające zapasy potrzebnych surowców. Aby jednak zapewnić hucie dłuższą [illegible] staramy się o stałe uzupełnianie tych. Składamy w tym celu kwartalne preliminarze do Wydziału Przemysłowego w Starostwie — objaśnia ob. dyrektor.

— Co produkuje obecnie huta? — zapytujemy.

— Kierunek produkcji jest dyktowany przez potrzeby ludności. Stolimy bowiem na tym stanowisku, że gdy zaspokoimy potrzeby wsi, rzucając na rynek masy garnków, brytwanien, pieczyków, drzwiczek wszelkiego rodzaju, buków (tulejki do wozów) rur, maszynek do mięsa, lodówek i wiele, wiele innych to otrzymamy w zamian za to tak bardzo pożądaną żywność. Nastąpi wymiana towarów między chłopem a robotnikiem, wymiana najzdrowsza, niekontrolowana przez żadnego spekulanta, bo nasze wyroby dostarczamy wyłącznie przez Spółdzielnie.

— O ile wiemy z produkcją maszynek do mięsa i lodówek jest związane cynowanie tych. Czy ta produkcja natrafia na jakieś trudności? — pytamy.

— Na razie szykujemy specjalne maszyny — obrabiarki do produkcji tych rzeczy. Otóż cała przeszkoda jest w cynowaniu, bo nie mamy wcale cyny i czy ją w najbliższym czasie otrzymamy nie wiemy. Chcę tutaj nadmienić, że metoda cynowania stosowana u nas dotychczas gdzie indziej trwałość i połysk.

— Oprócz cynowania robotnicy huty pracując na niezawsze nowoczesnych urządzeniach, poczynili swoim własnym przemysłem wiele wiele ulepszeń w produkcji na innych oddziałach np. w odlewni i mechanicznym — dodaje duma ob. Morzyk.

— Tak, trzeba to przyznać, że fachowców nie było nam tu brak. Rzemieślnik czy robotnik „Blachowni" jest specjalistą w swoim dziale, niedomagania w maszynach czy przyrządach pokonywuje sam, w czym znajduje pełne poparcie i uznanie. W ten to sposób mogliśmy naszą wydajność produkcji zwiększyć już kilkakrotnie, co obecnie tak wydatnie przyczyni się do zaspokojenia rynku zbytu i szybkiego powrotu do normalnych stosunków gospodarczych w Polsce.

— A jak przedstawia się sytuacja finansowa robotników?

— Dotychczas nie ma jeszcze zawartej żadnej umowy zbiorowej dla przemysłu metalowego, stosowane są tylko ogólne stawki, jak w innych gałęziach przemysłu i wahają się w granicach do 5.60 zł na godzinę — mówi ob. Morzyk.

— Większość prac w naszej hucie jest ujęta akordowo, przy czym stawki te pozwalają robotnikowi zarobić nawet do 80 czy 100 złotych na dzień — wtrąca ob. Pietrzak.

— Naturalnie jest to tak czy inaczej mało w stosunku do cen; aczkolwiek staramy się na wszelkie możliwe sposoby zapobiec co największej biedzie, przydzielając robotnikom żywność, więcej nawet, aniżeli przewidują kartki — to jednak daje się odczuwać ogólne obniżenie stopy życiowej. Wszyscy uważamy to za objaw przejściowy i zupełnie naturalny po wojnie. Wierzymy, że praca dołożymy swój wkład do lepszego jutra, — mówi ob. Morzyk.

Jak zauważamy, Blachownia obok swego wyrobionego społecznie charakteru, posiada równie wybitny zmysł organizacyjny. Widać to w doskonałej współpracy huty z miejscowa spółdzielnią, życie kulturalno-oświatowe i sportowe żywo pulsuje w Org. Młodz. T.U.R., robotnicy zrzeszeni w Związku Zawodowym i partiach politycznych P.P.S., P.P.R. doneniała swoimi zwartymi grupami zgranej całości.

Wspólne starania stworzyły na tym terenie szkołę powszechną, która umieszczono w fabrycznym budynku, wspomnianym już na wstępie. Pomimo obszernych pomieszczeń w klasach panuje tłok, ponieważ głód nauki spowodowany okupacją jest wielki i dzieci przychodzą tutaj także z okolicznych wiosek.

Nasza rozmowę przerywa wejście młodego pracownika, który przepraszą nas i wzywając ob. Pietrzaka o jakieś szczegóły księgowania. Postanowiliśmy go zaczadnać i opłaciło się bo ob. Sabok (tak się nazywa nasz przygodny rozmówca) wrócił zaledwie przed tygodniem z Niemiec po 5-letniej harówce u kowala.

— Jakiego już wrażenia doznałeś [illegible] po powrocie do rodzinnej wsi, jak się w nowej rzeczywistości czujecie?

— No cóż, widzę, że duże zmiany tu zaszły i to na dobre, ludzie pracują zgodnie, pracują dla siebie, a że trochę drożyzna — to tylko nauczymy się wydawać grubszą forsę — odpowiada z humorem. — Jak tylko wróciłem z Niemiec zgłosiłem się do pracy i teraz pracuję, czując się w niej dobrze — jak za dawnych lat. My młodzi zrzeszamy się po pracy w wieczorni nauce i rozrywce w szeregach T.U.R.

Zapytujemy teraz ob. dyrektora, jak on się zapatruje na obecny ustrój, i jakie możliwości daje on inteligencji?

— Praca zostaje zawsze pracą, ale teraz te wspólne zabiegi i starania o fabrykę, wspólna o nią troska, daje zarówno robotnikom jak i nam większe zadowolenie życia, większe możliwości dla inicjatywy i wyżycia się — odpowiada ob. Leorman.

— Dla porównania chcę tylko przypomnieć horykanie się huty za czasów sanacji — mówi ob. Matysiak. — Wówczas Huta była własnością państwową i wiodło się nam nieźle, pracy mieliśmy dużo, zarobki wysokie. Towarzystwo Modrzejowskie obejmujące kilka podobnych hut w swoim koncernie widziało w nas poważnego konkurenta i chcąc się go pozbyć, wydzierżawiło hutę od Państwa w 1927 r. Od tego czasu huta zaczęła jakimś dziwnym sposobem pracować ze strata, nasze wyroby stawały się coraz droższe i nie miały zbytu. Rozpoczęły się redukcje, które zmusiły do wyjazdu 400 robotników. Produkcja spadła do 60 ton miesięcznie. Nędza poczęła zaglądać w nasze progi i to tylko w imie interesu kartelu przemysłowców! Chcąc zapobiec dalszej biedzie, zwróciliśmy się z delegacją do Warszawy do Ministerstwa o pomoc. Żeby Państwo zaleło się prowadzeniem huty. I istotnie przed sama wojną huta zaczęła znowu prosperować, podwyższyła produkcję do 400 ton miesięcznie, a więc prawie 7-miokrotnie.

A teraz będziemy robili wszystko, żeby te przysłowiowe czarne chmury nie zawisły już nad Blachownią.

Kultura i Sztuka

Tajna działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego w czasie okupacji

WARSZAWA (Polpress). „Głos Nauczycielski" Organ Centralny Związku Nauczycielstwa Polskiego, który wznowił obecnie swą działalność zamieszcza ciekawe dane o tajnej działalności Z. N. P. w czasie wojny. Oto garść szczegółów:

W pierwszych tygodniach okupacji niemieckiej w jesieni 1939 roku zebrało się w Warszawie ściślejsze Prezydium Zarządu Głównego Z. N. P. w składzie: Zygmunt Nowicki, Czesław Wycech, Kazimierz Maj, Bolesław Tułodziecki, Teofil Wojeński i W. Sikkowski, które postanowiło przygotować program i organizację tajnej pracy Związku na okres okupacji. W wyniku postanowień tego zebrania opracowano zasady programowe i organizacyjne pracy Związku, jako organizacji tajnej. Celem zakonspirowania działalności przyjęto nazwę „Ton" — Tajna Organizacja Nauczycielska. Nakreślono sobie następujące zadania: 1) ochrona kultury polskiej, 2) prowadzenie tajnego nauczania szkolnego na wszystkich poziomach, 3) współdziałanie z demokratycznym ruchem chłopskim, robotniczym i pracowniczym w walce zbrojnej o niepodległość Polski, 4) prowadzenie tajnej akcji w dziedzinie oświaty dorosłych, 5) troska o właściwą postawę ogółu nauczycielstwa w stosunku do okupanta i całokształtu jego polityki, 6) pomoc uwięzionym i ściganym nauczycielom i innym pracownikom oświatowym, 7) pomoc wdowom i sierotom po zamordowanych, 8) troska o byt materialny nauczycielstwa.

Tajna Organizacja Nauczycielska współpracowała w ciągu swej działalności ze wszystkimi demokratycznymi czynnikami Polski Podziemnej w zakresie oświaty, kultury i wychowania.

W celu skoordynowania tajnej działalności kulturalno-oświatowej i opiekuńczej nad nauczycielstwem z inicjatywy Związku w listopadzie 1939 r. powołano do życia Międzystowarzyszeniową Komisję Nauczycielską.

Na czele ogniw okręgowych „Ton" stali: warszawskie — W. Dusza, miasto Warszawa — Br. Chrząścicki i Dobraniecki; Kielce — J. Kupiec; Lublin — ś. p. W. Petrykiewicz a potem W. Helman; Pomorze — W. Dobrowolski i L. Klima; Poznań — J. Krawczyk i J. Kania; Śląsk — Orłowski; Łódź — ś. p. Z. Lorentz i Świetliczko; Wilno — ś. p. Lisowski i ś. p. Krawiec; Wołyń — R. Chruściel; Lwów — W. Borowski. Przewodniczącym „Ton'u" był ś. p. Nowicki.

Prace Związku przejawiały się w postaci zjazdów, stałej akcji łączności, wydawnictw, akcji tajnego nauczania, rozprowadzania książek itd. Związek między innymi wydał: 1) odezwę do Ojców i Matek; 2) Kryzys kapitalistyczny — pracę dr M. Próchnika; 3) Walka o Nową Polskę (opracowanie Wycecha, Wojeńskiego, Maja); 4) Pismo „W świetle dnia". Celem opracowania zasad ideologiczno-programowych i organizacyjnych systemu polityki kulturalno-oświatowej w Polsce. Towarzystwo powołało Komisję Polityki Kulturalnej, której przewodnictwo objął K. Maj.

Kontynuując prace rozpoczęte jeszcze przed wojną nad historią ruchu nauczycielskiego Prezydium Towarzystwa powołało specjalny Komitet z ob. Świdwińskim, T. Szczechurą i N. Królikowskim na czele, który przystąpił do opracowania monografii historycznej ruchu nauczycielskiego w Polsce.

REPORTAŻ FILMOWY Z POWITANIA RZĄDU JEDNOŚCI NAR.

ŁÓDŹ (Polpress). Dnia 27 czerwca rb. o godz. 17.30 przybyli do Warszawy przedstawiciele Rządu Tymczasowego oraz delegacja demokratów polskich na uchodźtwie, a już w 36 godzin później było gotowe wydanie specjalnej polskiej kroniki filmowej, która przyniosła zdjęcia z przyjazdu twórców Rządu Jedności Narodowej do Warszawy i przywitania, jakie zgotowała im stolica. W ten sposób Polska Kronika Filmowa, pokonywując trudności techniczne i transportowe zdała prawdziwy egzamin sprawności informacyjnej, przynosząc reportaż filmowy równocześnie z doniesieniem prasy o utworzeniu nowego Rządu. Wydanie specjalnej kroniki filmowej wyświetlane będzie na ekranach polskich od piątku 29 czerwca rb.

Jak ginęli księża i nauczyciele w kaźniach gestapo

ZŁOTÓW (Polpress). Kiedy ziemia złotowska odpadła od Macierzy, oddzielona kordonem granicznym od ojczyzny, w obrębie samego Złotowa pozostało 15.000 Polaków. Nie zaparli się oni swego polskiego pochodzenia i pod kierownictwem niengiętych prozydowników rozpoczęli walkę przeciw germanizacji. W pierwszej linii tego frontu stanęło grono nauczycielskie, z księdzem dr Domańskim na czele. Główną arterią życia polskiego w Niemczech był Złotów oraz położona w pobliżu wioska Zakrzewo. W roku 1928 utworzono w Złotowie Towarzystwo Szkolne pod kierown. Ks. Grochowskiego i ob. Modzelewskiego. Założono 21 szkół powszechnych i 300 ochronek. Języka i historii polskiej uczyło się 1100 dzieci.

Ciężkie czasy nastały dla mniejszości polskiej po dojściu do władzy reżimu hitlerowskiego. Władze niemieckie wszelkimi sposobami starały się zniszczyć polskie szkolnictwo. Naprzeciw gmachu szkolnego w Złotowie hitlerowcy postawili czarną tablicę, gdzie umieszczano nazwiska wszystkich nauczycieli i dzieci, uczęszczających do polskiej szkoły. Ponieważ wybijanie szyb przez gmin niemiecki zdarzało się prawie codziennie, kierownictwo szkoły zaniechało wprawiania szyb. Spowodowało to interwencję policji niemieckiej, która nakazała natychmiast oszklenie okien po to tylko, aby dzieci hitlerowska miała nowe pole do wyładowywania swej nienawiści do wszystkiego, co przypominało polskość ziemi złotowskiej. Władze nazistowskie wydały dekret, na mocy którego naukę np. u krawca, fryzjera itp. mógł pobierać tylko członek „hitlerjugend". Skutek był ten, iż dziecko kończące szkołę polską, mogło być jedynie robotnikiem. Wywarło to wielki wpływ na stan szkolnictwa polskiego; liczba uczącej się dziatwy malała z dnia na dzień. W ostatnich latach często zdarzały się fakty, iż rodziny polskie posyłały swych synów do szkoły niemieckiej, zaś córki do szkoły polskiej. W takich warunkach niezmordowanie pracowali szermierze polskości w Niemczech aż do 28 sierpnia 1939 r. Dnia tego wszystkich wybitniejszych społeczników i nauczycieli aresztowano, a tym samym problem szkolnictwa polskiego na tym terenie i w ogóle w Niemczech przestał istnieć.

Po wybuchu wojny z Polską, odtransportowano nauczycieli i księży złotowskich do Oranienburga i poddano specjalnym okrucieństwom. Wszyscy otrzymali na plecach znaki „Z", co oznaczało „zerstoeren" (zniszczyć). Grupy te dozorowali specjalni wartownicy, którzy stosowali wyszukane metody mordowania. Częstym było wykopywanie dołu, wrzucanie głową w dół i zasypywanie delikwentów ziemią w ten sposób, że widać było tylko wystające nogi. W ten sposób zginął nauczyciel ze Złotowa ob. Józef Grot. Topienie w beczce wody było na porządku dziennym. Oprócz tego gestapowcy stosowali specjalne uderzenia np. w brzuch wzgl. serce (co było zawsze śmiertelne).

Ob. Modzelewski z oburzeniem wspomina bestialskie sposoby zgładzania jeńców Armii Radzieckiej. W roku 1941 urządzono dla nich specjalny oddział w obozie. Po nadejściu transportu jeńców-uciekowników, zamykano ich w jednym oddzielnym bloku, gdzie tydzień a nawet dłużej nie otrzymywali nic do jedzenia. U kresu ich sił pozbawiano ich życia wystrzałem w tył głowy. Dzień w dzień w godzinach popołudniowych odbywały się masowe rozstrzeliwania. Dopiero w r. 1942 po klęsce pod Stalingradem obchodzenie się z jeńcami wojsk radzieckich uległo pewnej poprawie.

W czasie pięciu i pół lat tortur większa część Polaków wywiezionych ze Złotowa i okolicy za swe przywiązanie i ukochanie ojczyzny poniosła bohaterską lecz okropną śmierć. Oswobodzeni przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie, wrócili na dawną placówkę i ze zdwojoną energią rozpoczęli pracę dla Polski. Organizuje się szkolnictwo polskie na ziemi złotowskiej. Otworzono 23 szkoły powszechne, gdzie pobiera naukę przeszło 1500 dzieci. Odczuwa się jednakże brak wykwalifikowanych sił nauczycielskich i wszelkich pomocy naukowych. Praca jest twarda, lecz tym piękniejsza, iż nie swastyka hitlerowska, lecz Orzeł Biały czuwa nad Złotowem, a na straży praw nauczyciela polskiego stanął dzielny żołnierz Rzeczypospolitej.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie.

Ogłoszenie

Niniejszym zawiadamiam, że w m-cu lipcu 1945 r. wypłata zaliczek rentowych z ubezpieczeń: Emerytalnego Robotników, Emerytalnego Pracowników Umysłowych i od Wypadków rozpocznie się w tutejszej Ubezpieczalni Społecznej oraz w Oddziale w Wieluniu od dnia 9 lipca 1945 roku.

Celem otrzymania zasiłku rentowego uprawniony winien złożyć następujące dokumenty:

a) ostatnią decyzję Zakładu i odcinek pocztowy dotyczący renty
b) legitymację uprawniającą do świadczeń chorobowych
c) zaświadczenie o pozostawaniu bez pracy, wydane przez Magistrat, wzg. Zarząd Gminy, sołtysa, administratora domu (nie dotyczy rent wypadkowych)
d) dla otrzymujących renty sierote i dodatki na dzieci — świadectwo życia dzieci.
e) dla otrzymujących renty wdowią — świadectwo o stanie wdowieństwa
f) dla osób trzecich — upoważnienie podpisane przez rencistę i uwierzytelnione przez Władze Administracyjną

Po odbiór zaliczek rentowych należy zgłaszać się w następującej kolejności:

Poniedziałek	dn.	9.7.1945 r.	osobyo	nazwiskach	na lit. A i B
Wtorek	„	10.7.1945 r.	„	„	„ C
Środa	„	11.7.1945 r.	„	„	„ D
Czwartek	„	12.7.1945 r.	„	„	„ E, F, G,
Piątek	„	13.7.1945 r.	„	„	„ Ch., H
Sobota	„	14.7.1945 r.	„	„	„ I, J
Poniedziałek	„	16.7.1945 r.	„	„	„ K
Wtorek	„	17.7.1945 r.	„	„	„ K
Środa	„	18.7.1945 r.	„	„	„ K
Czwartek	„	19.7.1945 r.	„	„	„ L., Ł
Piątek	„	20.7.1945 r.	„	„	„ M
Sobota	„	21.7.1945 r.	„	„	„ N., O
Poniedziałek	„	23.7.1945 r.	„	„	„ P., R
Wtorek	„	24.7.1945 r.	„	„	„ S
Środa	„	25.7.1945 r.	„	„	„ S
Czwartek	„	26.7.1945 r.	„	„	„ T., U
Piątek	„	27.7.1945 r.	„	„	„ W
Sobota	„	28.7.1945 r.	„	„	„ Z., Ż

Kasa wypłat czynna będzie od godz. 8 do 13 w sobotę zaś do godz. 12.

Dyrektor
(—) Kazimierz Mielkałowski

P-VII/1/103/45 JW/Wi. **Ogłoszenie**

W związku z zarządzeniem Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego Nr. PH 5/5/293/45 z dnia 11 bm. odbędzie się w czasie od 5 do 10 lipca br. rejestracja fachowców branży kamieniarskiej, chętnych na wyjazd do Zakładów Śląska Opolskiego i rejonu Wrocławia, a mianowicie:

1) majstrów kamieniarskich
2) majstrów strzałowych
3) kamieniarzy
4) kamieniarzy skośnych

oraz innych fachowców.

Kandydaci na wyjazd, zamieszkali na terenie gmin należących do powiatu Częstochowskiego, zgłaszać się winni do Starostwa Powiatowego w Częstochowie, ul. Sobieskiego 7, Oddział Przemysłowy, pokój Nr. 222.

VICE STAROSTA POWIATOWY
(—) A. Sanel.

Częstochowa, dnia 28 czerwca 1945 roku.

Nr. O. 3912/I/45 **Obwieszczenie**

Prezydenta Miasta z dnia 3 lipca 1945 r. o składaniu deklaracyj podatkowych

Wzywam Wszystkich zobowiązanych do płacenia podatków i opłat na rzecz gminy miejskiej Częstochowa do złożenia bezzwłocznie w Wydziale Finansowym Zarządu Miejskiego wypełnionych deklaracyj podatkowych.

Względem winnych niezłożenia omawianych deklaracyj w terminie nieprzekraczalnym do dnia 10 lipca 1945 roku zastosowane będą przewidziane przepisami prawa sankcje karno-administracyjne.

Częstochowa, dnia 3 lipca 1945 roku.

PREZYDENT MIASTA
(—) Dr. T. J. Wolański.

ś. † p.

Stanisław Muznerowski

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 4-go lipca 1945 r. przeżyszy lat 73.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Narutowicza 30 do kościoła św. Rodziny nastąpi w piątek dnia 6 lipca b. r. o godzinie 5 po południu, po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

Żona, córka, synowa, wnuki, prawnuczki i rodzina.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. † p.

Stefanowi Malko

zwłaszcza Wielebnym Księżom Ks. Mondremu, Ks. Łabendowiczowi, Ks. Szwedilkowi, Ks. Bylee, Ks. Wolańskiemu, pp. prof. E. Makoszy dyr. Sililchowi, prof. Tad. Wawrzynowiczowi, prof. Jarzębskiemu, panom z orkiestry symfonicznej, panu D.cy pułku pułk. Kondratowiczowi, orkiestrze wojskowej z p. kapelmistrzem Kopityną na czele p. Mieczysławowi Kalul, Stowarzyszeniu Kupców, Stow. Rzemieślniczemu, Cechowi Ślusarzy, pp. Janikowskim, wszystkim obecnym i byłym pracownikom i ich rodzinom oraz wszystkim innym przyjaciołom i znajomym składa serdeczne „Bóg zapłać"

RODZINA.

4479

ś. † p. 5538

z Wajsów

Irena Wanda Czaińska

opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 3 lipca 1945 roku, przeżywszy lat 27.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Jasnogórskiej 12 do Katedry św. Rodziny nastąpi w czwartek, dnia 5 lipca r. b. o godz. 4.30 pp. poczym pogrzeb na cmentarzu na Kulach. Msza św. żałobna za spokój duszy Zmarłej odprawiona zostanie w piątek, o godz. 9 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych pogrążeni w głębokim żalu

Mąż, córeczka i rodzina.

Petrzelna pomoc domowa z gotowaniem. Częst., Racławicka 22, m. 6 4472

Petrzelna pomocnica domowa Częstochowa, Waszyngtona 6 4495

Pomoc domowa uczciwa z gotowaniem potrzebna, Aleja 29, m. 15. 4497

Artystki lub zdolnej amatorki z miłym głosem, umiejącej grać na pianinie lub gitarze poszukuje artysta oraz panienki. Wiadomość: Warszawska 22, m. 14 od 4-6 pp. 4491

SPRZEDAŻE

Maszynę „Singera" gabinetową prawie nową sprzedam bardzo tanio. Częstochowa, ul. Waszyngtona 24, m. 10. 4432

Wózki dziecięce: autka i sportowe na łożyskach kulkowych, łóżeczka, rowerki, beciki niemowlęce z wiosła. Duży wybór. Ceny zniżone. Częstochowa, Al. N. M. Panny nr. 20. Sklep w podwórzu. 3147

Nawóz z dołu klosacznego i słoma do natychmiastowego zabrania. Wiad. Al. Najśw. Maryi P. 41. 4496

Maszyny „Singera" i części w wielkim wyborze po cenach wyjątkowo niskich nabywać można w nowootwartym składzie maszyn T. Klimczak. Częstochowa, ulica Warszawska 50 4402

Wózek dziecinny autko nowy sprzedam Orzechowskiego 5 m. 7 4432

Sprzedam ubranie smoking. 2 aparaty małoobrazkowe Agfa-karat 3.5 i Velta 3.8 z światłomierzem, lustro krawieckie, wiolonczelo z futerałem Aleja 2. m. 1 5572

Sprzedam 2 zdekompletowane motory do ciężarówki polski Fiat oraz części zapasowe, Aleja 2. m. 1. 5573

Dancing Dancing

»METROPOL«

Al. Wolności 3/5

Restauracja i Kawiarnia zaprasza Sz. Klientelę na dobry zespół orkiestry jazzowej pod dyr. Leopolda Jałowickiego

poleca kuchnię warszawską, obficie zaopatrzony zimny bufet

5502

Fabryka Gliz i Bibułek do papierosów

E. Paschalski i S-ka

Sp. z o. o

Piotrków, Piłsudskiego Nr. 25.

podaje do wiadomości, że ob. Tadeusz Karolak przestał być naszym przedstawicielem na teren Częstochowy i powiatu częstochowskiego.

Wszelkie zamówienia na gilzy „BRIDGE" i bibułki prosimy kierować bezpośrednio pod naszym adresem.

4469

UWAGA!

Właściciele nieruchomości

Przedsiębiorstwo oczyszczania miasta wykonuje wszelkie prace związane z wywożeniem gruzu, śmieci i t. p. po cenach zniżonych

Zgłoszenia przyjmuje Al. 35, m. 4 od godz. 8-10 i 13-15 oraz ul. Kawia 43, od godz. 7-17.ej 4500

SPRAWY ROZWODOWE

Warszawska Kancelaria ob. rodzeń Konsystorskich przeniesiona Częstochowa, Pl. Daszyńskiego 5 8. g 11—13 i 16—18 5551

Uwaga! Rowerzyści

nowo otwarty interes części rowerowych poleca się Szanownej Klienteli Częst., Plac Daszyńskiego 5 dawn. Nowy Rynek. 4461

ZGUBY

Zginął mały piesek brązowy sprzed sklepu na Al. Wolności 43 Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Częst. Aleja Wolności 43, Wiączkowska. 4456

Skradziono paszport turecki wyd. przez Generał Konsulat w Berlinie metrykę urodz. wyd. w Turcji na nazwisko Nasmi Korchanoglu. Ostrzega się przed nadużyciem. 4445

Zgubiono dowód na nazwisko Wudarczyk Tomasz ur. 14.XII.1910 w pow. Piotrków, wyd. przez Starostwo w Radomsku. Laskawego znalazcę proszę odesłać pod adres: Garncarska 10, m. 11 za wynagrodzeniem. 4489

Zgubiono kartę rozpoznawczą i rejestracyjną wyd. w Częstochowie na nazwisko Golis Irena 5501

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. w Częstochowie na nazwisko Troszczyński Jan. 4485

Unieważniam zgubiony dowód osobisty i dyplom szeladniczy na nazwisko Ziemnicki Tadeusz Częst. Piastowska 76 4475

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. w Częstochowie na nazwisko Niwiński Maria 4480

POSADY

Buchalter-bilansista ma wolne godziny. Zgłoszenia „Gł. Nar." pod Nr. 4453. 4453

Potrzebny od zaraz samodzielny kreślarz do Biura Technicznego — zgłoszenie osobiste względnie piśmienne z podaniem wykształcenia fachowego i dotychczasowej pracy do biura fabryki „Częstochowianka" w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 127. 149

Potrzebna dziewczyna. Wiadomość: 7 Kamienie Nr. 29, Władysław Zabłocki (sklep) 4476

Potrzebna dziewczyna skromnych wymagań do lat 15 do dziecka i drobnej pomocy domowej. Joselewicza 6, m. 14 do 10 rano 4474

Odpow. za redakcję: Z. Fabisiak. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 22. Tel. 2245 i 2249. Sekretarjat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.

L. 0.6234